



KRZYSZTOF WOJCIECH PIĘCIAK*

Krakowska Legia (Straż) Akademicka i Batalion Akademicki Wojska Polskiego (1918–1919)

The Krakow Academic Legion and Academic Battalion of the Polish Army (1918–1919)

Streszczenie: Tekst poświęcono krakowskiej Legii (Straży) Akademickiej i Batalionowi Akademickiemu Wojska Polskiego, istniejącym od listopada 1918 do marca 1919 r. Artykuł prezentuje powstanie tych formacji, organizację baonu, jego zadania, przebieg służby w Krakowie oraz na froncie wojny polsko-ukraińskiej, umundurowanie, wyposażenie i doświadczenia żołnierskie.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, wojna polsko-ukraińska, Uniwersytet Jagielloński

Abstract: The text is devoted to the Krakow Academic Legion (Guard) and the Academic Battalion of the Polish Army, from November 1918 to March 1919. The article discusses their formation, the organization of the battalion, its tasks, the course of its service in Krakow and on the Polish-Ukrainian war front, uniforms, equipment, and military experience.

Keywords: Polish Armed Forces, Polish-Ukrainian War, Jagiellonian University

* Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków, krzysztof.pieciak@gmail.com, ORCID: 0000-0003-4017-7866.

W dniach 30–31 października 1918 r. Kraków został oswobodzony spod władzy austriackiej, stając się jednym z pierwszych dużych miast odradzającej się niepodległej Polski. Natychmiast przystąpiono do formowania polskich oddziałów wojskowych, nad którymi komendę objął płk Bolesław Roja¹. Chciano zasilić je Polakami służącymi w armiach zaborczych, co jednak nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Odbudowę Wojska Polskiego trzeba było więc oprzeć na zaciągu ochotniczym²; liczo- no szczególnie na patriotyczny zapał młodzieży, którą zachęcano do wstępowania w szeregi armii m.in. w ulotkach kolportowanych już w pierwszych dniach listopada³. Służba ochotnicza objęła roczniki 1883–1901 oraz sprawnych starszych, młodszy natomiast mieli być zwalniani do domów. Ochotników przyjmowano w koszarach Franciszka Józefa przy ul. Rajskiej, przemianowanych na koszary Kościuszki⁴.

Jedną ze sformowanych w takich okolicznościach jednostek był oddział złożony z krakowskiej młodzieży oraz studentów, nazywany początkowo Strażą bądź Legią Akademicką, a następnie przekształcony

¹ Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), DOK V/1, Rozkaz PKW nr 1, Kraków, 1 XI 1918; *Rozkaz mobilizacyjny komendy wojsk polskich w Krakowie*, „Goniec Krakowski” 1918, 2 listopada; P. Stawecki, *Wskrzeszenie Wojska Polskiego na przelomie lat 1918 i 1919*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 5/1 (10), s. 186–188. Na temat wyzwolenia Krakowa w 1918 r. zob. J. T. Nowak, *Wieża Wolności 1918. W 90. rocznicę wyzwolenia Krakowa*, Kraków 2008; idem, *Wyzwolenie Krakowa 31 października 1918 r.*, w: *Rola Krakowa w odzyskiwaniu niepodległości. Znaczenie Rady Regencyjnej w uformowaniu ustroju państwa polskiego*, red. M. Jabłoński, Kraków 2017, s. 109–120, tam dalsza literatura.

² M. Baczkowski, *Szarży podobnej dawno nie widziały dzieje! Ułani galicyjscy 1778–1918*, Kraków 2011, s. 156, 189–190; idem, *Żołnierze polscy w armii austro-węgierskiej w przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości*, „Studia Historyczne” 2009, z. 1, s. 19–32; idem, *Rozkład władzy zaborczej w Krakowie i w Galicji w 1918 roku*, „Rocznik Krakowski” 2018, t. 84, s. 5–15; Z. Lasocki, *Wspomnienia szefa Administracji PKLiKRz.*, Kraków 1931, s. 10; A. Smoliński, *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920*, Toruń 2000, s. 20–23; P. Stawecki, op. cit., s. 197–198.

³ WBH, CAW, DOK V/1, ulotka „Młodzieży Obywatele”, 2 XI 1918 r.

⁴ Ibidem, pismo gen. Roi, Kraków, 5 XI 1918 r.; rozkaz Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie nr 7, Kraków 8 XI 1918 r.; rozkaz PKW nr 11, Kraków, 18 XI 1918 r.; rozkaz PKW nr 17, Kraków, 30 XI 1918 r.

w Batalion Akademicki WP. Krótkie, bo trwające od 13 listopada 1918 do 10 marca 1919 r., dzieje jednostki nie zostały dotąd naukowo opisane.



Fot. 1. Nastoletni ochotnicy do wojska. Kraków, początek listopada 1918 r.

Źródło: ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. Fs856-IX.

Historię tej nietypowej jednostki popularyzowano już w epoce, m.in. przez powielane w prasie relacje i fotografie autorstwa Adama Karasia z formowania pierwszych oddziałów WP⁵. Uwieczniono także, w obiektywie pchor. Michała Affanasowicza, akademików w drodze na front i podczas walk⁶ oraz jako załogantów pociągu pancernego „Śmiały”, którego dowódcę por. Stanisława Małagowskiego barwnie opisał Melchior Wańko-

⁵ A. Rybicki, *Adam Karaś, fotoreporter krakowskiej niepodległości*, „Studia Środkowo-europejskie i Bałkanistyczne” 2019, t. 28, s. 160–163.

⁶ J. Wojtycza, *Affanasowicz Michał*, w: *Harcerski słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Wojtycza, Warszawa 2006, s. 15–16; J. Magnuski, „Śmiały” w trzech wojnach, Warszawa 1996, s. 12–13.

wicz⁷. Dzieje jednostki opisano także w wydawanych w latach 1919–1920 publikacjach. Nie doczekała się ona jednak odrębnego opracowania. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie tej luki i przedstawienie historii tej jednostki, która – ze względu na nietypowy charakter i skład osobowy, a zarazem na bogatą bazę źródłową – wydaje się ciekawym studium przypadku, w którym oprócz jej powstania i udziału w działaniach wojennych można opisać również kwestie umundurowania, wyposażenia i perspektywę szeregowego żołnierza.

Do awansowanego na generała Roi zgłosiła się 2 listopada grupa studentów UJ z propozycją „ofiarowania swych usług wojskowości”⁸ i uzyskała jego przychylność. W efekcie następnego dnia⁹ w gmachu Collegium Novum zorganizowano wiec, na którym zebrani postanowili sformować akademicki oddział wojskowy. Jego uczestnik relacjonował: „Choć wiec w tej sprawie był nieco burzliwy – w godzinę jednak potem zapisywano już ochotników w »Domu Akademickim«”¹⁰. Szczegółowy opis tego wydarzenia przedstawił „Ilustrowany Kurier Codzienny”:

Przy olbrzymim udziale słuchaczy i słuchaczek uniwersytetu odbył się wczoraj wiec o g.[odzinie] 11 przed południem. Ze Sali Kopernika przeniósł się wiec do vestibulu, ponieważ sala nie mogła pomieścić ani połowy wchodzących. Aktualną sprawą wiecu była kwestya stworzenia legii

⁷ J. Magnuski, op. cit., s. 14–15; *Bohaterowie pancernego pociągu*, „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 12, 22 marca; „Z bojów o Przemyśl i Lwów”, „Odnaka...”, wycinki prasowe z archiwum Stacji Muzeum, udostępnione przez Huberta Bojarskiego.

⁸ Pchor. W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej i jej rozwój*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii] Batalionu Akademickiego w Krakowie*, Kraków 1919, s. 5.

⁹ Data zorganizowania wiecu może budzić pewne niejasności. W cytowanych poniżej wspomnieniach zapisano 3 listopada; tę samą datę podają dwie relacje (w zbiorach Muzeum Krakowa). Podchorąży Kołomłocki podaje, że wiec odbył się 4 listopada, ale inne źródła wskazują dzień wcześniejszy. „IKC” i „Goniec Krakowski” w numerach datowanych na 5 listopada pisały o wiecu odbywającym się „wczoraj”. Podchorąży Kołomłocki zapisał: „w tymże celu zwołano wiec ogólno-akademicki **na dzień 4. listopada**. [wyróżnienie – K.P.] [...] Na skutek uchwały tego wiecu rozpoczęły się **zaraz następnego dnia tj. 4. listopada** [wyróżnienie – K.P.] zapisy w domu Akademickim”. Logika wskazuje, że któraś z dat została pomyłona. Rozstrzygająca, jak się wydaje, jest rezolucja studencka uchwalona na wiecu akademickim, datowana na 3 listopada.

¹⁰ *Pierwsze dni kompanji Akademickiej*, w: *Śmiały*, Warszawa 1920, s. 9.

akademickiej, która oddałaby się pod rozkazy bryg.[adiera] Roji. Opinia słuchaczy jednogłośnie opowiedziała się za przyjęciem wniosku, postawionego przez prezydium wiecu. Bardzo silne wrażenie wywarło przemówienie jednej ze słuchaczek, która wezwała kolegów, aby bez żadnego wahania się wypełnili swój obowiązek patriotyczny. [...] zebrani uchwalili przez aklamację wysłać deputację do Senatu, aby wykłady zostały zawieszane na miesiąc i aby akademicy in corpore wstąpili do armii polskiej, w której utworzą legię akademicką¹¹.

Należy odnotować, że studenci nie byli w tej kwestii jednogłośni: występujący na wiecu medyk Samuel Loeffel „w imieniu żydowskiego socjaldemokratycznego związku młodzieży odczytał deklarację” opowiadającą się za ideami bolszewickimi¹².

Władze uczelni przychyliły się do wniosku młodzieży, zawieszając wykłady do marca 1919 r. Utożsamiając służbę wojskową z patriotycznym obowiązkiem, wprowadzono na UJ ograniczenia utrudniające podjęcie studiów w kolejnym semestrze kandydatom, którzy się od niego uchylali¹³. Utworzono także tzw. Biuro Odsieczy Lwowa, ulokowane w Collegium Novum, w biurze dziekana Wydziału Lekarskiego; większość składu stanowili profesorowie UJ. Zajmowało się ono werbunkiem ochotników oraz oceną ich stanu fizycznego i zdrowotnego, zbieraniem funduszy, odzieży oraz agitacją na rzecz wstępowania do wojska; przewinęło się przez nie około 1000 ochotników¹⁴.

Do powstającego oddziału, nazywanego początkowo Strażą lub Legią Akademicką, zgłaszali się tłumnie studenci oraz przedstawiciele krakowskiej młodzieży (m.in. wszyscy [!] mieszkańcy domu studenckiego przy ul. Jabłonowskich)¹⁵. Utworzenie oddziału odbiło się echem wśród

¹¹ *Legia akademicka. (Z wiecu młodzieży akademickiej)*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” (dalej: IKC) 1918, nr 212, 5 listopada.

¹² Ibidem.

¹³ A. Pilch, *Lewica akademicka na UJ w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, t. 1, red. C. Bobińska, Kraków 1964, s. 280.

¹⁴ J. T. Nowak, *Wieża Wolności...*, s. 84–86.

¹⁵ H. Dobrowolski, *Październik 1918 w Krakowie*, „Życie Literackie” 1968, nr 44.

mieszkańców Krakowa, pisano o nim m.in. w prasie¹⁶; krakowski urzędnik Edward Kubalski z przesadnym entuzjazmem zachwalał postawę młodzieży: „która [...] zgłasza się tłumnie pod rozkazy gen. Roji, który tworzy z niej Legię Akademicką, pierwszą naprawdę zbrojną formację wojskową”¹⁷.



Fot. 2. Żartobliwy rysunek ochotnika Straży Akademickiej

Źródło: Wspomnienia z II. komp.[anii] Batalionu Akademickiego w Krakowie, *Kraków 1919*.

¹⁶ *Legia akademicka*. (Z wiecu młodzieży akademickiej), IKC 1918, nr 212; *Legia Akademicka*, IKC 1918, nr 217; *Z miasta*, „Głos Narodu” 1918, nr 248; „Goniec Krakowski” 1918, nr 126, 5 listopada.

¹⁷ E. Kubalski, *Kraków w czasie Wielkiej Wojny*, wstęp i red. M. Zakrzewski, Kraków 2018, s. 120.

Początkowo Legię Akademicką skoszarowano w budynku żeńskiej szkoły powszechnej im. J. Słowackiego przy Rynku Kleparskim¹⁸, następnie w domu oo. Misjonarzy, by ostatecznie przenieść ją do koszar przy ul. Warszawskiej, przemianowanych na koszary Jana Sobieskiego¹⁹. Dowództwo Legii uformowało się 10 listopada i mieściło się przy pl. Bernardyńskim. Istnienie jednostki sformalizowano rozkazem Komendy Miasta nr 11 z 13 listopada, powołując z tym dniem Batalion Akademicki, przeznaczony, „na razie do czasu wyszkolenia”, wyłącznie do służby wartowniczej przy krakowskim dworcu. Batalion podlegał bezpośrednio Komendzie Miasta, natomiast administracyjnie podporządkowano go szpitalowi rezerwowemu nr 3, znajdującemu się we wspomnianym budynku żeńskiej szkoły. Tym samym rozkazem wprowadzano wyróżniające odznaki baonu oraz zrównano służbę w nim z prawami jednorocznego ochotnika²⁰, dając możliwość awansu na stopień chorążego po zakończeniu szkolenia i złożeniu egzaminu²¹.

Na komendanta baonu wyznaczono rtm. Mieczysława Kozickiego²². Pierwszą kompanię utworzyły cztery plutony, dowodzone kolejno przez

¹⁸ Obecnie budynek XLI Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Krakowie.

¹⁹ WBH, CAW, DOK V/1, Rozkaz PKW nr 11, Kraków, 18 XI 1918 r.

²⁰ Prawo do służby jako jednoroczni ochotnicy (niem. *Einjährigen Freiwilliger*) w armii austro-węgierskiej zyskiwali poborowi do 21. roku życia z chwilą zdania egzaminu maturalnego. Z taką służbą wiązały się prawo wyboru jednostki, możliwość mieszkania poza koszarami. Służba trwała jeden rok i kończyła się egzaminem, po którym następował awans do stopnia kadeta-zastępcy oficera i następnie podporucznika rezerwy. Służbę tę traktowano jako ścieżkę szybkiego awansu dla młodych i wykształconych; T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 7.

²¹ WBH, CAW, I.372.27.1, Rozkazy jawne Komendy Miasta Krakowa, Rozkaz Komendy Miasta nr 11, 13 XI 1918.

²² Bliższych danych brak; po przekazaniu dowództwa kompanii polowej Batalionu Akademickiego służył w Dowództwie Okręgu Wojskowego w Przemyślu. W lutym 1919 r. odnotowany jako dowódca grupy ubezpieczającej linię kolejową Przemyśl–Brotkowice, w marcu tego roku odnotowany jako zastępca dowódcy Powiatu Wojskowego Przeworsk, rozkazem z 24 marca 1919 r. mianowany dowódcą Powiatu Wojskowego w Jaworowie. Archiwum Józefa Piłsudskiego, 701/2/87, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, Ordre de Bataille grudzień 1918–kwiecień 1919, Ordre de Bataille gen. dyw. Tadeusza Rozwadowskiego, Warszawa, 14 II 1919, k. 90; Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, Rozkazy Dowództwa Okręgu Wojskowego w Przemyślu, Rozkaz

por. Radeckiego²³, ppor. Stefana Buczmę²⁴, ppor. Stachowicza²⁵ i ppor. Zygmunta Blumskiego²⁶. Szeregi Legii rosły szybko: 6 listopada rozpoczęto formowanie drugiej kompanii i już 10 listopada „Ilustrowany Kurier Codzienny” donosił o rozroście Legii do takiego stanu, natomiast 15 listopada rozpoczęto formowanie 3. kompanii²⁷. Etat wyznaczono na trzy kompanie po 100 oficerów i żołnierzy; ze względu na stały napływ ochotników liczby te zostały przekroczone i w ciągu pierwszych miesięcy przeciętny stan oso-

nr 77, Przemyśl, 24 III 1919; ibidem, Rozkaz nr 82, Przemyśl, 31 III 1919. Być może tożsamy z Mieczysławem Kozickim, ur. 25 grudnia 1872 r., w „Spisie oficerów służących czynnie w dniu 1 VI 1921 r.” wykazanym jako podpułkownik przydzielony do 5. psk, w okresie międzywojennym pełniący służbę także w PKU Częstochowa i DOK X.

²³ Bliższe dane nieustalone. Być może ppor. Tadeusz Radecki, ur. 7 sierpnia 1887 r. w Stryju, z zawodu prawnik, w walkach o Lwów od 20 listopada 1918 r., odnotowany jako oficer 2. baterii I dywizjonu 1. pap. *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918. Organizacja listopadowej obrony Lwowa. Ewidencja uczestników walk. Lista strat*, t. 3, oprac. E. Wawrzkowicz, J. Klink, Lwów 1939, s. 374.

²⁴ Stefan Buczma, podczas pierwszej wojny światowej służył w c. i k. 20. pp. Należał do konspiracyjnej organizacji niepodległościowej „Wolność”. W 1918 r. podporucznik rezerwy (*Leutnant in der Reserve*) ze starszeństwem z 1 grudnia 1917 r., odznaczony Krzyżem Wojskowym Karola; J. Giza, *Organizacja „Wolność” – konspiracja i kombatanctwo*, „Sowiniec” 2013, nr 43, s. 89; *Ranglisten des Kaiserlichen und Königlichen Heeres 1918*, Wien 1918, s. 372, 511.

²⁵ Być może Wojciech Stachowicz, ur. 3 sierpnia 1888 r., w 1918 r. podporucznik rezerwy w c. i k. 7. pułku artylerii polowej, odznaczony Brązowym Medalem Zasługi Wojskowej z Mieczami na wojennej wstążce, Krzyżem Pamiątkowym Mobilizacji 1912–1913 i Krzyżem Wojskowym Karola, w „Spisie oficerów służących czynnie w dniu 1 VI 1921 r.” wykazany jako kapitan w 6. dak.; *Ranglisten...*, s. 1246.

²⁶ Zygmunt Blumski, ur. 4 kwietnia 1895 r. w Zborowie. Działał w PDS, w 1914 r. w Legionie Wschodnim, następnie w c. i k. Armii. Od listopada 1918 r. w WP, uczestnik wojen z ZURL i bolszewikami. Oficer zawodowy WP, uczestnik kampanii 1939 r., oficer AK, aresztowany przez NKWD, zmarł w 1945 lub 1946 r.; *Blumski Zygmunt Izydor ps. „Strychański”*, w: J. Cisek, E. Kozłowska, Ł. Wieczorek, *Słownik legionistów polskich 1914–1918*, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/183732/> (dostęp: 3.09.2021).

²⁷ *Legia Akademicka*, IKC 1918, nr 217; Archiwum Muzeum Krakowa (dalej: AMK), sygn. R1666, relacja Edwarda Mroza; sygn. R.1403, Powstanie Batalionu Akademickiego w Krakowie oraz jego działalność; *Pierwsze dni...*, s. 9; A. Pilch, op. cit., s. 279; W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 5; P. Wywiół, *Garnizon Wojska Polskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 2019, s. 94.

bowy wynosił około 400 ludzi. Po wyjeździe kompanii polowej do Lwowa na początek grudnia 1918 r. stan żywieniowy baonu w Krakowie wynosił 350 osób²⁸.

Dowództwo i organizacja batalionu

Kwestia dowodzenia Batalionem Akademickim okazuje się złożona. Podaje się, że organizatorem Legii Akademickiej był kpt. Stanisław Miller, artylerzysta, który po kilku dniach objął wyższą funkcję²⁹. W pierwszych dniach listopada komendę nad Strażą Akademicką miał pełnić mjr Karol Haller dowodzący krakowską Legią Oficerską, następnie, na mocy cytowanego rozkazu z 13 listopada, rtm. Kozicki. Po jego wyjeździe wraz z oddziałami ruszającymi na odsiecz Lwowa komendę przejął kpt. Eugeniusz Skulski³⁰, weteran walk w Galicji, na frontach włoskim i serbskim, kawaler wysokich odznaczeń wojennych. Niemłody jak na liniowego oficera (rocznik 1877), wpisywał się w specyfikę jednostki złożonej z akademików wykształceniem – był geologiem, absolwentem Akademii Górniczej. Miał także doświadczenie na stanowiskach dowódczych: podczas I wojny światowej dowodził kompanią i samodzielnym batalionem w jednostkach tyrolskiego Landsturmu (pospolitego ruszenia) oraz pełnił funkcję adiutanta dowódcy grupy bojowej³¹. Po zgłoszeniu się do WP został przydzielony do Legii Akademickiej, początkowo jako dowódca 2. kompanii, a następnie³² bata-

²⁸ WBH, CAW, I.372.27.1, Rozkazy jawne Komendy Miasta Kraków, Rozkaz Komendy Miasta nr 33, Kraków, 5 XII 1918 r.

²⁹ T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991, s. 133.

³⁰ W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 5.

³¹ WBH, CAW, AP 6605, Skulski Eugeniusz, karta ewidencyjna, Baranowicze, 14 II 1927, karta kwalifikacyjna [1920]; główna karta ewidencyjna; pismo kpt. Eugeniusza Skulskiego do MSWojsk o stałe przyjęcie do armii polskiej, Kraków, 31 XII 1918; J. T. Nowak, *Wieża Wolności...*, s. 82.

³² Dokładna data objęcia dowodzenia przez kpt. Skulskiego nie jest jasna; on sam w dokumentach wojskowych podawał datę wstąpienia do WP 6 listopada i ten sam dzień jako datę wstąpienia do LA oraz jako datę objęcia dowództwa 9 listopada, 12 listopada i 19 listopada. Sporządzona w 1920 r. (niedatowana) karta kwalifikacyjna podaje 6 li-

lionu, nad którym komendę pełnił do rozwiązania jednostki. Jego zdolności chwalił w sporządzonej w 1920 r. opinii szef sztabu DOGen. Kraków płk Eugeniusz Tinz:

Podwładnym personelem kieruje umiejętnie. Posiada wszelkie dane na dobrego wychowawcę korpusu oficerskiego i szeregowych. Posiada b. dobre zdolności organizacyjno-administracyjne. W służbie sztabowej b. doświadczony i samodzielny. Uświadomienie narodowe b. wysokie. Charakter wyrobiony, nieskazitelny. Pracowity, energiczny, sumienny, posiada dużo inicjatywy³³.

Mniej entuzjastycznie na temat dowodzenia akademikami wypowiadał się gen. Gustaw Zygałłowicz: „Przy ostatniej wizytacji baonu zauważyłem, że wyżej wymieniony nie zupełnie odpowiada wymogom samoistnego dowódcy, również nie może Skulski przedłożyć żadnych dokumentów wojskowych”³⁴. Relacje żołnierzy baonu wskazują, że mimo zastrzeżeń generała kpt. Skulski został pozytywnie zapamiętany przez podkomendnych – zapewne dzięki wzmiankowanym zdolnościom organizacyjnym i wychowawczym³⁵.

stopada jako datę przyjęcia do WP i objęcia kompanii LA i datę 9 listopada jako datę objęcia dowództwa Legii, natomiast pismo kpt. Skulskiego do MSWojsk z 31 grudnia 1918 r. podaje objęcie dowództwa baonu na 19 listopada. W piśmie Dowództwa Okręgowego w Krakowie do DOGen. Kraków z 31 marca 1919 r. podano, że pełnił tę funkcję od 6 lutego (najpewniej chodzi o listopad) 1918 r. do 15 marca 1919 r. Na podstawie tych dokumentów i relacji pchor. Kołomłockiego, opartej na dokumentach baonu, wydaje się najbardziej prawdopodobne, że komendę baonu kpt. Skulski objął 19 listopada, po odjeździe rtm. Kozickiego z kompanią połową.

³³ WBH, CAW, AP 6605, Skulski Eugeniusz, karta kwalifikacyjna [1920].

³⁴ Ibidem, pismo Dowództwa Okręgowego w Krakowie do DOGen. Kraków Res. L.1834, Kraków, 31 III 1919 r. Ostatni zarzut gen. Zygałłowicza nie potwierdził się, gdyż w lutym 1919 r. kpt. Skulski złożył kartę tożsamości i wyciąg z akt personalnych, zawiadamiając jednocześnie, że inne dokumenty zaginęły na froncie. Ibidem, pismo kpt. E. Skulskiego do Sztabu Generalnego WP – Wydział Personalny w Warszawie, Kraków, 25 II 1919.

³⁵ AMK, sygn. R1666, relacja Edwarda Mroza; AMK, sygn. R.1403, Powstanie Batalionu Akademickiego w Krakowie oraz jego działalność; H. Dobrowolski, *Październik 1918 w Krakowie*, „Życie Literackie” 1968, nr 44.

Funkcje dowódców kompanii pełnili kolejno³⁶:

- 1. kompania: por. Feliks Drozd (3 listopada 1918–10 marca 1919)³⁷;
- 2. kompania: por. Adler (imię nieustalone), kpt. Eugeniusz Skulski (6 lub 9–19 listopada 1918), ppor. Tadeusz Kański (19–24 listopada 1918), por. Eustachy Konowaluk (24 października 1918–10 marca 1919);
- 3. kompania: por. Bobrzański (imię nieustalone), ppor. Tadeusz Kański (24 listopada 1918–10 marca 1919).

Sformowano ponadto oddział, który skierowano na odsiecz Lwowa, określane jako 1. kompania polowa, dowodzony przez rtm. Kozickiego. Podczas walk w rejonie Lwowa rtm. Kozicki został przeniesiony do Dowództwa Okręgu Wojskowego w Przemyśle, komendę kompanii objął zaś por. Radecki³⁸.

Już w dniu sformowania, 3 listopada, pierwszych ochotników „umundurowano jako tako i uzbrojono”³⁹ i przydzielono do służby wartowniczej na krakowskim dworcu głównym. Pierwsza warta trwała aż 56 godzin. Akademicy wspierali kolejarzy w utrzymaniu porządku, kontrolowaniu pociągów, rozbrajali przejeżdżające przez miasto transporty z frontów; obawiano się zagrożenia ze strony zdemoralizowanych i uzbrojonych żołnierzy. Gdy transporty ustały, akademicy objęli warty przy magazynach kolejowych przy krakowskich dworcach oraz przy składach i warsztatach wojsk kolejowych w Bonarce i na Krowodrzy. Jednocześnie pełniono służbę patrolową w obrębie miasta i prowadzono szkolenie⁴⁰.

³⁶ AMK, sygn. R1666, relacja Edwarda Mroza; WBH, CAW, DOK V/2, Rozkaz DOG Kraków nr 13, Kraków, 6 II 1919 r.; W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 5; *Pierwsze dni...*, s. 9. Obsadę funkcji w batalionie zatwierdzono rozkazem DOGen. z 6 lutego 1919 r.

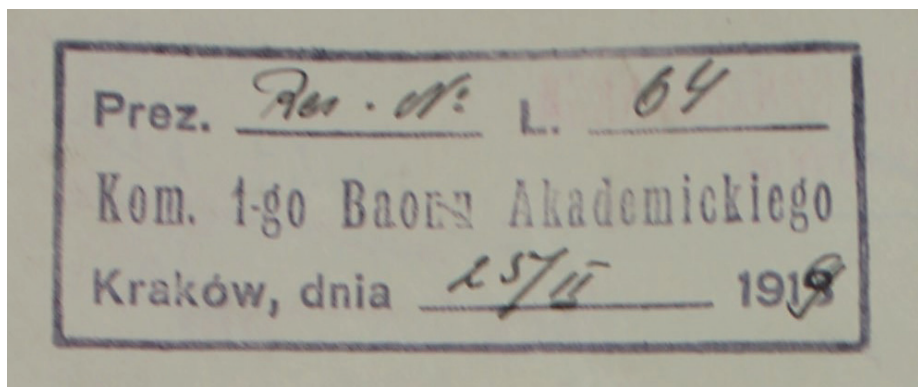
³⁷ W relacji pchor. Kołomłockiego jest mowa o pełnieniu funkcji dowódcy 1. kompanii przez por. Drozda przez cały okres jej istnienia, natomiast inna relacja mówi, że początkowo dowódcą kompanii był rtm. Kozicki (wyższy stopniem).

³⁸ Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, Rozkazy Dowództwa Okręgu wojskowego w Przemyśle, Rozkaz nr 77, Przemyśl, 24 III 1919; ibidem, Rozkaz nr 82, Przemyśl, 31 III 1919.

³⁹ *Pierwsze dni...*, s. 9.

⁴⁰ Ibidem; AMK, sygn. R.1403, Powstanie Batalionu Akademickiego w Krakowie oraz jego działalność; AMK, sygn. R1666, relacja Edwarda Mroza; W. Michalczyk, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Saperów Kolejowych*, Warszawa 1931, s. 4; K. M. ks. Ra-

Problematiczna okazała się kwestia przysięgi wojskowej i jej treści: jak relacjonował ochotnik Krzysztof Mikołaj ks. Radziwiłł, między studentami panowały mocno podzielone opinie, komu należy przysięgać: Radzie Regencyjnej czy rządowi lubelskiemu; „ostatecznie na zasadzie, zdaje mi się przeze mnie wysuniętego kompromisu, uchwaliliśmy przysiąc wierność legionowemu pułkownikowi [wł. generałowi] Roi, który był wtedy kometandantem Krakowa. [...] Innej przysięgi wojskowej jednak już potem nigdy nie składałem”⁴¹.



Fot. 3. Odcisk pieczęci Komendy Batalionu Akademickiego

Źródło: ze zbiorów WBH, CAW, sygn. AP 6603.

Umundurowanie i wyposażenie

Ochotników wyekwipowano głównie w umundurowanie i wyposażenie austro-węgierskie. Dominowała broń systemu Mannlichera; baonowi wydano także broń włoską (zapewne typu Carcano Mod.91) w kiepskim stanie, odnotowano też karabiny Mausera produkcji austro-węgierskiej⁴².

dziwiłł, *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000, s. 58; *Pierwsze dni...*, s. 9; P. Rybka, *Mój ojciec. Wspomnienie o Profesorze Eugeniuszu Rybce*, „Urania” 1989, nr 6, s. 170.

⁴¹ K. M. ks. Radziwiłł, op. cit., s. 59.

⁴² W. Kołomołocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 14; idem, *Moje pierwsze 48 godzin służby*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii] Batalionu Akademickiego w Krakowie*, Kra-

Rozkazy precyzowały, że podczas służby żołnierzy obowiązywało posiadanie karabinu, bagnetu, pary ładownic oraz chlebaka.



Fot. 4. Strzelec Batalionu Akademickiego, Kraków, listopad 1918 r.
Żołnierz trzyma na ramieniu karabin Mauser produkcji austro-węgierskiej
(7 mm Repetiergewehr M.14), na pasie bagnet do broni M.95 Mannlicher.
Wyraźnie widoczna naszyta na rękaw płaszcza oznaka batalionu

Źródło: ze zbiorów NAC, sygn. 1-H-308a.

ków 1919, s. 17; Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej: NAC), 1-H-308a. Oparte na konstrukcji Mausera Gewher 98 karabiny Fusil Modelo 1912 wykorzystujące amunicję 7 × 57 mm produkowano na terenie Austro-Węgier na eksport do Meksyku, Chile i Kolumbii. Podczas pierwszej wojny światowej używane w c. i k. Armii, po wybuchu wojny zatrzymano je w kraju i przyjęto na wyposażenie pod nazwą 7 mm Repetiergewehr M.14; H. Hintermeier, *In der Stunde der Not: Fremdländische Gewehrmodelle in Österreich-Ungarn 1914–1918*, Wien 2003, s. 25–30.

We wspomnieniach akademików podkreślana jest słaba jakość umundurowania, produkowanego w schyłkowym okresie wojny z materiałów kiepskiej jakości i często zużytego. Zdumiewa – a jednocześnie obrazuje skalę braków w umundurowaniu – wspomnienie: „Wkrótce byłem już żołnierzem batalionu akademickiego w starym frontowym mundurze austriackim i płaszczu odziedziczonym widocznie po jakimś rannym w brzuch nieszczęśniku, bo cały przód mojego płaszcza nosił ślady niedopranej krwi”⁴³. Najprawdopodobniej część ochotników oraz oficerów, których było na to stać, zamawiała mundury prywatnie. Dokonywano także przeróbek w posiadanym umundurowaniu. Mundury wykonane według przepisów mundurowych Polskiej Siły Zbrojnej z 1917 r., które teoretycznie powinny stanowić podstawowe umundurowanie polskich oddziałów, nosili głównie oficerowie⁴⁴.

Wyróżniającym polskim elementem pozostawała maciejówka z metalowym orłem, z którego niektórzy akademicy, nie uznając Rady Regencyjnej, usuwali korony⁴⁵. Wskutek braków w umundurowaniu stosowano także elementy odzieży cywilnej, np. mundurków gimnazjalnych. Tworzyło to wyjątkową mozaikę strojów cywilno-wojskowych: „Ciekawy to był widok, gdy z pod płaszczy wojskowych wyglądały nam spodnie cywilne, lub z za bluzy żołnierskiej sterczał figlarnie rąbek świeżutkiego kołnierzyka”⁴⁶. Kapral Ziemomysł Zaborski, który znalazł się w mieście w styczniu 1919 r., podsumowywał wygląd oddziałów:

Wojsko Polskie w Krakowie w porównaniu do Warszawskiego wygląda bardzo marnie. Nie wiem, czy to już teraz zmobilizowani żołnierze, ale wielu wojskowych chodzi w mundurach austriackich, mając jedynie jako odznakę polskości orzełka, co nie przyczynia się do dobrego wyglądu⁴⁷.

⁴³ K. M. ks. Radziwiłł, op. cit., s. 58.

⁴⁴ S. Rest, M. C. Ortner, T. Ilmig, *Des Kaisers Rock im 1. Weltkrieg*, Wien 2000, passim. O mundurach i wyposażeniu austro-węgierskim używanym w WP zob. M. Haberek, *Wielka Księga Piechoty Polskiej tom 56: Umundurowanie i wyposażenie austro-węgierskie w Wojsku Polskim 1918–1921*, Warszawa 2020.

⁴⁵ K. M. ks. Radziwiłł, op. cit., s. 58; T. Zawistowski, *U progu niepodległości – orzeł wz. 17*, „Pamięć.pl” 2013, nr 2.

⁴⁶ *Pierwsze dni...*, s. 9.

⁴⁷ Z. Zaborski, „Śmiały” ku zwycięstwu. Listy Ziemomysła Zaborskiego z wojny 1914–1920, Pruszków 2013, s. 80.

O akademikach na froncie zapisał później: „Wygląd zewnętrzny naszych żołnierzy jest opłakany, ale już akademicy prześcignęli pod tym względem wszystkich. Płaszcz szary, jasnoniebieskie, granatowe lub czekoladowe, nieprzerabialne. Czapki różnych fasonów i barw, fantastycznie zniszczone, z połamanymi orzełkami”⁴⁸. Wszystko to składało się na obraz oddziału odzianego w mieszaninę poaustriackich mundurów, często w kiepskim stanie, oraz nielicznych polskich, wymieszanych z elementami odzieży cywilnej. W tej nietypowej dla regularnego wojska sytuacji elementem wyróżniającym pozostawała maciejówka z orłem.



Fot. 5. Żołnierze 1. kompanii polowej w Sądowej Wiszni, grudzień 1918 r. Widoczne austro-węgierskie umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie, maciejówki z orzełkami (zarówno z koroną, jak i bez niej) i odznaki Batalionu Akademickiego w formie biało-czerwonego sznurka, a także oznaki „Baon Akad.” naszyte na rękaw płaszcza. Dwaj żołnierze noszą jeszcze na kołnierzach austro-węgierskie gwiazdki dystynkcyjne stopnia Korporal (kapral)

Źródło: ze zbiorów NAC, sygn. 1-H-359-1 (fot. pchor. Michał Affanasowicz).

⁴⁸ Ibidem, s. 94.

W Batalionie Akademickim wprowadzono wyjątkowe w skali WP elementy wyróżniające: „Jako odznaki: na rękawach bluzy i płaszcza biało wyszyty znak: Baon Akad. Na czapce biało czerwony sznurek”⁴⁹. Ów sznurek, stanowiący przypuszczalnie nawiązanie do czapek studenckich lub dekli korporacji akademickich, umieszczano z przodu czapki, zastępując nim skórzany pasek. Początkowo noszono opaski biało-czerwone, później z napisem „Straż Akademicka Dowództwa W.P.”. Po przekształceniu Straży Akademickiej w batalion odznaka przyjęła formę opaski lub naszywki, które umieszczano na lewym rękawie. Panowała duża różnorodność kształtu opasek, które niekiedy miały jednolitą barwę, a niekiedy były dwukolorowe. Widniał na nich napis „Baon Akademicki” lub jego skrócona nazwa: „B.A.”, „1. Baon Akad.”, z numerem (najprawdopodobniej kompanii), np. „B.A.3”⁵⁰. Zdarzało się także nanoszenie napisów bezpośrednio na rękaw munduru. Ochotnik Izasław Kowalski relacjonował:

Zakazano noszenia opasek, natomiast każdy miał nosić na ramieniu napis „BAON AKAD.”. Lecz, że litery roboty tandetnej odpadały prędko widziałem na rękawie jednego ochotnika BA...KA, na rękawie innego BON A., trzeci ON A, czwarty wytrwale chodził z BA N K na rękawie. A, że młodzież w Legii z lekka się rozpróżniaczyła, nikomu nie chciało się uzupełniać napisu, toteż nieraz podobne napisy i dwa miesiące przyozdabiały rękaw pokrzywianego płaszcza jakiegoś baonowca. Fakt jest, że gdy dwaj nasi koledzy pojawili się w Lublinie z napisami BA NA i B ON AD wzięto ich za Misyę japońską⁵¹.

Ponadto zgodnie z przepisami mundurowymi z 1917 r. wielu akademików nosiło oznakę cenzusu oficerskiego w postaci białej matowej taśmy z karmazynową żyłką naszywanej na mankiety bluz i płaszczy. Niekiedy noszono, kopiując stosowane w armii austro-węgierskiej oznaki jednorocznego ochotnika, pojedynczy mały guzik mundurowy wszyty na kołnierzu

⁴⁹ W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 5.

⁵⁰ I. Kowalski, *Mój pierwszy mundur*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii]...*, s. 20; NAC, sygn. 1-H-308a, 1-H-359-1, 1-H-359-2; AMK, sygn. Fs. 856-IX, 857-IX, 884-IX, 885-IX, 931-IX.

⁵¹ I. Kowalski, *O tem i owem*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii]...*, s. 28.

bluzy mundurowej. Po wcieleniu akademików do załogi pociągu pancernego „Śmiały” na ich wyposażeniu pojawiły się stalowe hełmy wzoru niemieckiego⁵². Ozdabiano je – co było ewenementem – stalowymi orłami różnych wzorów⁵³.



Fot. 6. Oficerowie i żołnierze Batalionu Akademickiego. Wyraźnie widoczne różnorodne formy naszycia na mundur odznaki baonu oraz wzmiankowane w relacjach ubytki w niestarannie naszytych literach. Oprócz austro-węgierskich płaszczy wojskowych różnych wzorów widać także okrycia cywilne, „sterczący figlarnie rąbek świeżutkiego kołnierzyka”, oraz naszyte wzorem armii austro-węgierskiej odznaki jednorocznych ochotników w postaci guzików na kołnierzach

Źródło: ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. Fs884-IX.

⁵² Mianem hełmów wzoru niemieckiego określano w WP bardzo podobne hełmy niemieckie M.1916 i ich modyfikację M.1918 oraz wzorowane na nich austro-węgierskie M.1917, różniące się detalami konstrukcji (umiejscowieniem nitów, konstrukcją fasunku i podpinki).

⁵³ T. Zawistowski, *Orły na hełmach załogi pociągu pancernego „Śmiały”, „Pamięć.pl”* 2013, nr 5 (14), s. 63–66.

Na froncie

Tymczasem Lwów, w którym cały czas trwały walki polsko-ukraińskie, wzywał pomocy. Jako pierwsza odsiecz z Krakowa wyruszyła 9 listopada licząca 400 żołnierzy grupa mjr. Juliana Stachewicza. Dowództwo nad drugą grupą odsieczy objął ppłk Michał Karaszewicz-Tokarzewski; liczyła 140 oficerów, 1228 szeregowych, 507 koni, osiem dział, 79 wozów i pociąg pancerny. W jej składzie znajdował się także oddział Batalionu Akademickiego, nazwany 1. kompanią polową (lub: 1. kompanią bojową), dowodzony przez rtm. Kozickiego. Załadunek oddziałów rozpoczął się po południu 18 listopada i następnego dnia o 5.00 rano ekspedycja opuściła Kraków⁵⁴. W „dniu tym, pamiętnym dla nas, żegnały wychodzącą kompanję o świcie, stare, kochane mury Krakowskie, żegnała pustka ulic i cudny hejnał z marjackiej wieży. Szliśmy – ludzie, co dotychczas broni nie widzieli i nie wachali prochu, ludzie od książki i pióra, pierwsi żołnierze-akademycy”⁵⁵.

Przez Przemyśl oddziały odsieczy ruszyły w kierunku Lwowa, docierając 20 listopada na Dworzec Główny. Nie było już wśród nich kompanii akademików, którą przewidziano do innych zadań. Generał Bolesław Roja zaplanował bowiem działanie z Przemyśla dwoma grupami: „Grupa Południowa” mjr. Antoniego Lisowskiego miała skierować się na Lwów od południa, z Przemyśla przez Niżankowice, Chyrów i Sambor. W jej skład miały wejść: 1. kompania polowa Batalionu Akademickiego, 4. ppleg, Legia Oficerska, pociąg pancerny, 10 km-ów⁵⁶, dwie armaty 8 cm, jedna haubica 10 cm oraz oddziały przybywające do Przemyśla; komendę nad nimi powierzono gen. Józefowi Bijakowi, komendantowi Okręgu Wojskowego w Przemyślu.

⁵⁴ Archiwum Józefa Piłsudskiego, 701/2/1, Adiutantura Naczelnego Wodza, Raport z ekspedycji lwowskiej, k. 38–39; M. Klimecki, *Wojna polsko-ukraińska. Lwów i Galicja Wschodnia 1918–1919*, Warszawa 2014, s. 127–128; M. Kozłowski, *Zapomniana wojna. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Bydgoszcz 1999, s. 188–192, 205–206; B. Roja, *Legenda i fakty*, Warszawa 1931, s. 130.

⁵⁵ *Pierwsze dni...*, s. 9.

⁵⁶ Liczba ckm-ów w planowanej przez gen. Roję ekspedycji nie jest jasna; wymieniał on w jej składzie „10 km, auto ciężarowe, 3 km”. Trudno rozstrzygnąć, czy był to błąd, czy ekspedycja miała liczyć 13 km-ów (10 w składzie oddziałów piechoty i 3 w pociągu pancernym).



Fot. 7. Żołnierze 1. kompanii polowej w Sądowej Wiszni, grudzień 1918 r. Widoczne austro-węgierskie umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie, m.in. karabinek Mannlicher M 1895, maciejówki z orzełkami (zarówno z koroną, jak i bez niej) i odznaki Batalionu Akademickiego w formie biało-czerwonego sznurka, a także oznaki „Baon Akad.” naszyte na rękaw płaszcza
Źródło: ze zbiorów NAC, sygn. 1-H-359-2 (fot. pchor. Michał Affanasowicz).

Generałowi Bijakowi powierzono także dowodzenie oddziałami operującymi wzdłuż linii kolejowej Przemyśl–Sądowa Wisznia–Lwów. Ostatecznie działania grupy mjr. Lisowskiego w przedstawionym kształcie nie doszły do skutku, kompania akademicka⁵⁷ została zaś skierowana do Sądowej

⁵⁷ Według wspomnień gen. Bijaka kompania liczyła wówczas sześciu oficerów, 50 żołnierzy i dwa ckm-y. Stoi to w sprzeczności z innymi informacjami, podającymi jej liczebność na około 100 ludzi. Można przypuszczać, że podana przez generała liczba jest nieprecyzyjna lub odnosi się do liczebności pierwszego jej pododdziału skierowanego do Sądowej Wiszni (np. w pierwszym z większej liczby transportów).

Wiszni w celu zabezpieczenia tamtejszej stacji oraz linii kolejowej Przemyśl–Lwów⁵⁸.

Nazajutrz po przybyciu do Sądowej Wiszni odbył się chrzest bojowy akademików, których placówka – nieliczna wobec wysłania patroli do Bortiatyna oraz Mszany – uczestniczyła w odparciu ataku ukraińskiego. Odznaczył się wówczas obsługujący ckm por. Radecki. Ukraińcy mieli stracić dowódcę i trzech żołnierzy; po stronie obrońców jeden z żołnierzy został ranny. Kolejne dni upływały akademikom na obsadzaniu powierzonego im rozległego odcinka mimo szczupłości sił – jak wspominał gen. Bijak – „Ze wszystkich krytycznych sytuacji wywiązała się jednak dobrze, zastępując brak sił i wyćwiczenia męstwem i inteligencją”⁵⁹. Stacje kolejowe zostały utrzymane. Jedynie raz, 4 grudnia, doszło do włamania ukraińskiego w polskie pozycje, podczas którego został uszkodzony wiadukt kolejowy pod Gródkiem Jagiellońskim. Atakujących udało się wyprzeć dzięki wspólnej akcji pododdziału ppor. Buczmy obsadzającego Gródek Jagielloński i załogi lwowskiej. Tor odzyskano, a po kilkudniowej przerwie na konieczne naprawy ruch wznowiono⁶⁰. Akademicy stanowili w tym czasie znaczną część sił broniących linię kolejową, na które składały się także: dywizjon 5 psk, pół szwadronu 2. puł. i kompania gródecka, liczące łącznie 462 żołnierzy, 160 koni, sześć ckm-ów i dwa działa⁶¹. Z powierzonych im zadań wywiązali się dobrze. Służba w rejonie Sądowej Wiszni trwała do pierwszych dni grudnia, gdy po dokonanych przez

⁵⁸ WBH, CAW, AP 5779, Lisowski Antoni, karta ewidencyjna; *Pismo gen. Bolesława Roji [sic!] do gen. Juliusza Bijaka komendanta Okręgu w Przemyślu w sprawie objęcia dowództwa nad oddziałami polskimi działającymi na wschód od Sanu*, Kraków, 18 XI 1918, w: *Walki o Lwów i Małopolskę Wschodnią 1918–1919*, t. 1: 1–30 listopada 1918 r., oprac. B. Polak, Koszalin 2000, s. 225–226; *Rozkaz gen. Bolesława Roji do gen. Juliusza Bijaka, pptk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego i mjr. Listowskiego w sprawie odsieczy Lwowa, Przemyśl*, 21 XI 1918, w: ibidem, s. 259; J. Bijak, *Wspomnienia ze służby wojskowej*, Poznań 1929, s. 109; B. Roja, op. cit., s. 140–144.

⁵⁹ J. Bijak, op. cit., s. 109.

⁶⁰ Ibidem; J. Sopotnicki, *Kampanja polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921, s. 56–56.

⁶¹ W. Hupert, *Walki o Lwów: (od 1 listopada 1918 do 1 maja 1919 roku)*, Warszawa 1933, s. 113.

gen. Rozwadowskiego przegładzie kompanii wcielono ją do załogi pociągu pancernego „Śmiały”⁶².

Kompania szturmowa „Śmiałego”

Z dniem 11 grudnia 1918 r. we Lwowie 1. kompania połowa Batalionu Akademickiego została przydzielona do załogi pociągu pancernego „Śmiały”, formując jego kompanię szturmową⁶³, dowodzoną przez por. Radeckiego. Liczyła wówczas 110 ludzi i dwa ckm-y w trzech plutonach dowodzonych przez podporuczników Buczmę, Blumskiego i Stachowicza. We Lwowie i okolicach „Śmiały” operował podzielony na dwie części: pancerną, wyposażoną w opancerzone wagony z armatami i ckm-ami, lokomotywę i zwykły wagon, oraz drugą, nazywaną szturmową lub „Śmiały A” („Akademicki”), złożoną z lokomotywy i czterech prowizorycznie opancerzonych wagonów. Na tyłach pozostała część taborowa z wagonami osobowymi, towarowymi, warsztatami i kuchnią⁶⁴.

Głównym zadaniem kompanii szturmowej była ochrona linii kolejowych – przede wszystkim kluczowego połączenia Przemyśl–Lwów, jedyne go łącznika Lwowa z krajem. W tej sytuacji kluczowe stawało się utrzymanie punktów zapewniających kontrolę nad linią kolejową: stacji, mostów, miejscowości. Pociąg poruszał się po torach, w razie napotkania przeciwnika rażąc go ogniem broni ciężkiej, natomiast piechota przeczesywała wsie i potencjalne punkty oporu, a gdy natrafiała na nieprzyjaciela, opuszczała wagony i ruszała do walki, wspierana przez broń ciężką „Śmiałego”⁶⁵.

W połowie grudnia akademicy z kompanii szturmowej „Śmiałego A” walczyli w rejonie Hermanowice–Niżankowice. W okolicy stacji w Niżan-

⁶² Ibidem; M. Klimecki, op. cit., s. 128, 148; D. K. Markowski, *Dwa powstania. Bitwa o Lwów 1918*, Kraków 2019, s. 278–314; P. Rybka, op. cit., s. 170.

⁶³ Na temat oddziałów szturmowych WP zob. M. Haberek, K. Pięciak, *Wielka Księga Piechoty Polskiej tom 66: Oddziały szturmowe Wojska Polskiego*, Warszawa 2021.

⁶⁴ *Kronika Pociągu Pancernego „Śmiały”. 5 XI 1918–5 XI 1919*, w: *Śmiały*, s. 5; W. Hupert, op. cit., s. 113; L. Zakrzewski, *Pociągi pancerne z warsztatów głównych w Nowym Sączu*, „Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP, Oddział w Krakowie” 2018, nr 3 (117), s. 108–109; Z. Zaborski, op. cit. s. 76.

⁶⁵ *Kronika...*, s. 6; M. Klimecki, op. cit., s. 142–143.

kowicach doszło do starcia z ukraińskim pociągiem pancernym, podczas którego poległ kpr. Franciszek Mackiewicz, trafiony w chwili, gdy wracał do pociągu z meldunkiem od sztabu⁶⁶. Kolejne cztery dni załoga toczyła boje w pobliżu Niżankowic, podczas których kompania szturmowa odznaczyła się zajęciem 15 grudnia wzgórz koło wsi Borszowice⁶⁷. Okres Bożego Narodzenia i przełom lat 1918 i 1919 r. akademicy spędzili, ubezpieczając rejon Przemyśl–Sądowa Wisznia. Tuż przed nowym rokiem nastąpił silny atak ukraiński na obszarze Sądowej Wiszni. Spieszący na pomoc pociąg został ostrzelany, a jedna z kul przebiła ścianę wagonu osobowego, zabijając ppor. Stefana Buczmę. W toku walk stan kompanii zmniejszył się nieznacznie do 100 żołnierzy⁶⁸.



Fot. 8. Żołnierze Batalionu Akademickiego w okolicach Lwowa.

Wyraźnie widoczne różnorodne formy naszywania na mundur odznaki baonu

Źródło: ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. Fs931-IX.

⁶⁶ *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918–1920*, Warszawa 1934, poz. 23128. Lista strat podaje jako datę śmierci kpr. Mackiewicza 15 grudnia, natomiast dziennik „Śmiałego” 13 grudnia.

⁶⁷ *Kronika...*, s. 6; W. Hupert, op. cit., s. 118.

⁶⁸ *Kronika...*, s. 6; Z. Zaborski, op. cit., s. 80; *Lista strat Wojska Polskiego...*, poz. 3675. Lista strat podaje datę śmierci Buczmy 28 grudnia, natomiast kronika „Śmiałego” 30 grudnia.

W styczniu 1919 r. doszło do połączenia obu części „Śmiałego”. Pociąg z załogą uczestniczył w walkach na terenie Gródka Jagiellońskiego i dworu w Dolinianach, powstrzymując 21 stycznia silne natarcie Ukraińców; w boju poległ obsługujący ckm strzelec Marian Dyszkiewicz⁶⁹. Wkrótce rozpoczęto zajęcia szkoły podoficerskiej „Śmiałego”, w której szkolili się także akademicy. 5 lutego szkołę przeniesiono do lwowskich koszar, gdzie 15 lutego w obecności gen. Tadeusza Rozwadowskiego odbył się egzamin⁷⁰. Na froncie pociąg pozostawał do 20 lutego, kiedy został zluzowany przez PP „Piłsudczyk” i wycofany do Lwowa, a następnie do Gródka, gdzie 26 lutego załoga złożyła przysięgę (po prawie czterech miesiącach walk!)⁷¹. „Śmiały” powrócił na front na początku marca, uczestnicząc w walkach grupy płk. Józefa Beckera w rejonie Sądowej Wiszni, toczonych w związku z podjęciem przez Armię Halicką działań w ramach tzw. ofensywy wowczuchowskiej⁷². Podczas tych wydarzeń akademicy z załogi „Śmiałego” odnotowali kilku rannych. 13 marca do grupy dotarło wsparcie z głębi kraju, co umożliwiło wycofanie pociągu do Krakowa, gdzie trafił 26 marca, kończąc w ten sposób udział w walkach z Ukraińcami⁷³.

Na front przybył także oddział, nazywany 2. kompanią bojową, przydzielony do załogi Pociągu Pancernego nr 7 „Smok”. Szczegóły jego udziału w walkach nie są niestety znane; w styczniu 1919 r. był już na froncie w rejonie Lwowa. Pluton brał udział w bojach m.in. w rejonie Gródka Jagiellońskiego, gdzie 24 stycznia w okolicach wsi Doliniany i Wowczuchy biły się wspólnie oddziały akademików z załóg „Śmiałego” i „Smoka”⁷⁴.

⁶⁹ Z. Zaborski, op. cit., s. 90; *Lista strat Wojska Polskiego...*, poz. 7596. Lista strat podaje datę śmierci 19 stycznia, natomiast list Zaborskiego 21 stycznia.

⁷⁰ *Kronika...*, s. 5–6; P. Rybka, op. cit., s. 170.

⁷¹ *Kronika...*, s. 5–6; Z. Zaborski, op. cit., s. 7–80.

⁷² Szerzej na temat tych walk zob. M. Klimecki, op. cit., s. 177–181; M. Kozłowski, op. cit., s. 283–286; J. Sopotnicki, op. cit., s. 101–119.

⁷³ *Kronika...*, s. 6–8, 26; J. Magnuski, op. cit., s. 6–15.

⁷⁴ *Spis członków kompanii II-ej*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii]...*, s. 37; *Kadry akademickie pod Lwowem*, „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 16, 19 kwietnia; Zygmunt Grodziński, Kazimierz Mitera, Bolesław Skarżyński, Jan Zimowski. *Krakowianie – uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, <https://mhf.krakow.pl/?action=exhibition¶m=out&id=174&year=1999> (dostęp: 3.01.2020); <http://niepodlegly.tarnow.pl/galeria-postaci/gustaw-lowczowski> (dostęp: 12.10.2019).

Odnotowano także akademika w załodze improwizowanego w przemyskich zakładach pociągu pancernego „Wściekły”⁷⁵.



Fot. 9. „Maszynowe karabiny na pozycji”. Akademicy z załogi PP „Smok” na pozycjach przy austro-węgierskim ckm-ie Schwarzlöse pod Horośnicą (obecnie w rejonie mościckim obwodu lwowskiego) w obronie stacji i linii kolejowej Lwów–Przemyśl. 25 marca 1919 r. Widoczne biało-czerwone sznurki na maciejówkach akademików; ponadto jeden z żołnierzy naniósł na czapkę czarny otok oraz odznakę z trupią czaszką i skrzyżowanymi piszczalami lub granatami, jakie noszono w niektórych oddziałach deklarujących szczególną nieustępliwość w boju (m.in. oddziały „śmierci” oraz niektóre oddziały szturmowe)

Źródło: ze zbiorów Błażeja Bandoleta – fbliirpfotoBandolet.

⁷⁵ I. Zakrzewski, op. cit., s. 111; Ś.P. Mieczysław Rutkowski, wycinek prasowy ze zbiorów Stacji Muzeum udostępniony przez Huberta Bojarskiego. Mieczysław Rutkowski, słuchacz filozofii UJ, ciężko ranny w rozbitym przez Ukraińców pociągu, zmarł w niewoli w szpitalu w Stanisławowie.

Doświadczenia żołnierskie

Służba frontowa była dla akademików z kompanii szturmowej „Śmiałego” trudnym wyzwaniem. Po dotarciu pod Lwów ochotnicy musieli zmierzyć się z trudami służby liniowej: męczącej monotonią kolejnych marszów, patroli, wart. Dawał się we znaki brak wojskowego wyszkolenia większości z nich: „Służba stawiała się nużącą i uciążliwą. Co noc biedny akademik zziębnięty i niewyspany (gorzej niż przed egzaminami) fałszywym alarmem budził towarzyszy. Tacy to jeszcze byli z nas żołnierze”⁷⁶. Kontrast między akademikami a zaprawionymi w bojach weteranami ujawnił się szczególnie po podziale „Śmiałego” na części pancerną, obsadzoną przez dawnych legionistów, oraz „Śmiałego A”. Zapanował między nimi antagonizm, podsycany – jak oceniał Ziemomysł Zaborski – „opłakany” wyglądem żołnierzy-studentów. Z towarzyszy broni weterani naśmiewali się m.in. w wierszyku zainspirowanym schwytaniem zająca podczas potyczki z Ukraińcami:

Cóż to za geganie?
Co za świńskie kwiki?
To z boju wracają
Już akademiki.

Idzie tyraljera
Okrutnie strzelając,
A polem ucieka
Wystraszony zając⁷⁷.

Braki zimowej odzieży sprawiały, że szczególnie trudnym wyzwaniem były zimowy mróz i błoto⁷⁸. Żołnierze musieli więc zmierzyć się z brakami w wyszkoleniu, pogodą i niedoborami w sprzęcie wojskowym. Nadrabiali je postępami w szkoleniu, uzyskiwanymi szczególnie dzięki naukom w szkole podoficerskiej we Lwowie, nabieranym stopniowo doświadcze-

⁷⁶ *Pierwsze dni...*, s. 9; Z. Zaborski, op. cit., s. 96.

⁷⁷ *Kronika...*, s. 12.

⁷⁸ *Śmiały*, s. 12.

niem w polu i wysokim morale⁷⁹. Zaborski podsumowywał: „Zewnętrzny wygląd naszego wojska jest marny. Podobni są żołnierze do dziadów lub żebraków, ale widać animusz i chęć do walki”⁸⁰.

Służba w mieście

Trzon Baonu Akademickiego pozostał w Krakowie, pełniąc służbę patrolową i wartowniczą. Jej intensywność wzrastała wraz z wyjazdem innych formacji na front. Nadal pilnowano krakowskich dworców, magazynów oraz koszar. Od stycznia akademicy pełnili ponadto służbę patrolową na ulicach miasta, pomagając w utrzymaniu porządku publicznego. Trzymali także wartę w reprezentacyjnym punkcie: na odwachu przy wieży ratuszowej na krakowskim rynku⁸¹.

Wyzwaniem dla oficerów i podoficerów było przekucie pełnych zapału, lecz niewyszkolonych ochotników w materiał żołnierski. Wspomnienia akademików rysują obraz studentów-żołnierzy dość swobodnie podchodzących do regulaminów. Odnotowano, że dopiero po złożeniu przysięgi wojskowej w koszarach zapanował typowy wojskowy dryl. Liczne były wykroczenia przeciw dyscyplinie: spóźnienia do koszar (ochotnikom pozwalano mieszkać w prywatnych kwaterach) i na służbę, posiadanie broni poza służbą, strzelanie „na wiwat”, nieoddawanie honorów oficerom, niewłaściwy sposób meldowania się. Największym problemem były spóźnienia i nieobecności żołnierzy. Wymusiło to sformowanie plutonu karnego oraz wykresłanie uchylających się od służby z szeregów; to ostatnie zgłaszano władzom uczelni.

W styczniu rozpanoszył się na dobre duch nieobowiązkowości i niekarności. Mnożące się równocześnie wypadki zasłabnięć, przy coraz niższym li-

⁷⁹ Z. Zaborski, op. cit., s. 96; *Kronika...*, s. 6; *Bohaterowie pancernego pociągu*, „Nowości Ilustrowane” 1919, nr 12, 22 marca.

⁸⁰ Z. Zaborski, op. cit., s. 81.

⁸¹ AMK, sygn. R1666, relacja Edwarda Mroza; sygn. R.1403, Powstanie Batalionu Akademickiego w Krakowie oraz jego działalność; W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 8.

czebnie stanie kompanii, w marę odchodzenia ochotników do oddziałów w polu i zwabiania starszych, zaczęły bardzo niekorzystnie oddziaływać na stosunki służbowe kompanii –

relacjonował sekcyjny Marian Deszcz⁸².

Jako główną przyczynę spadku dyscypliny wskazywano przeciążenie służbą: od stycznia 1919 r., ze względu na wyjazd innych jednostek garnizonu krakowskiego na front, zwiększyła się intensywność służby patrolowej i wartowniczej akademików. Absencje, choroby i odchodzenie niektórych ochotników do oddziałów regularnego wojska powodowały spadek stanu kompanii do tego stopnia, że zdarzały się braki w obsadach posterunków. Służba wydłużyła się, sięgając nawet 48 godzin bez przerwy. Powagi służbie nie dodawały trudności z umundurowaniem. Niejednolite, niedopasowane i uzupełnione cywilnymi strojami mundury budziły umiarkowane zaufanie cywilów. Głównym elementem identyfikującym stawały się w takiej sytuacji opaska lub naszywka oraz maciejówka. Braki ciepłych mundurów i obuwia z pewnością wpływały na kondycję zdrowotną żołnierzy, z których wielu chorowało. W baonie służyło wielu inwalidów oraz osób słabych fizycznie, niezdolnych do służby



Fot. 10. Żartobliwy rysunek żołnierza Baonu Akademickiego

Źródło: Wspomnienia z II. komp.[anii] Batalionu Akademickiego w Krakowie, *Kraków* 1919.

⁸² M. Deszcz, *Światła i cienie*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii]...*, s. 34.

liniowej. Szwankowało również zaopatrzenie w żywność. Wydatną pomoc kolegom udzieliły studentki, które zorganizowały herbaciarnię dla pełniących służbę na dworcu głównym. Sytuacja poprawiła się po utworzeniu przez ppor. Leona Pawlikowskiego oddziału gospodarczego i kuchni⁸³.

W służbę ochotników uderzył socjalistyczny dziennik „Naprzód”, który zarzucił akademikom „birbanctwo” i „hulaszczy żywot” oraz bierność wobec walczącego Lwowa. Efektem publikacji było zwołanie przez grupę akademików niesłużących w wojsku oraz kilku członków Legii wiecu, na którym opowiedzieli się za rozwiązaniem studenckiego oddziału. Odpowiedziano na to energicznym sprzeciwem i zapewnieniem Senatu UJ o pozostaniu w służbie⁸⁴.

Rozwiązanie baonu

Szeregi Batalionu Akademickiego uszczupliło ogłoszenie w lutym 1919 r. poboru do wojska⁸⁵, które spowodowało przejście części akademików z roczników podlegających poborowi do jednostek liniowych. W oddziałach pozostali ochotnicy niepodlegający obowiązkowi służby wojskowej, inwalidzi i chorzy – w 2. kompanii zaledwie nieco ponad 30 ludzi, co nie wystarczało nawet do zaciągania posterunków wartowniczych⁸⁶. W tej sytuacji władze wojskowe zdecydowały o rozwiązaniu jednostki. Nastąpiło

⁸³ W. Kołomłocki, *Powstanie kompanii II-giej...*, s. 5–14; I. Kowalski, *Mój pierwszy mundur*, w: *Wspomnienia z II. komp.[anii]...*, s. 20; idem, *Herbaciarnia*, w: ibidem, s. 23–24; idem, *Nasze łaziki*, w: ibidem, s. 25; idem, *O tem i owem*, w: ibidem, s. 28; M. Deszcz, op. cit., s. 33–36.

⁸⁴ M. Deszcz, op. cit., s. 33–36.

⁸⁵ WBH, CAW, DOK V/2, rozkaz DOG nr 15 z 11 II 1919 r.

⁸⁶ M. Deszcz, op. cit., s. 34. Dla porównania liczebność warty na odwachu pod Wieżą Ratuszową wynosiła początkowo: jeden oficer, dwóch podoficerów i 18 żołnierzy, następnie zwiększoną ją do jednego oficera, jednego podoficera, jednego przodownika i 24 żołnierzy. W grudniu 1918 r. żołnierze baonu pełnili ją sześciokrotnie. Liczebność nocnych patroli wynosiła natomiast, w listopadzie 1918 r., jeden oficer i 10–15 żołnierzy. WBH, CAW, I.372.27.1, Rozkazy jawne Komendy Miasta Kraków, Rozkaz Komendy Miasta nr 3, Kraków, 5 XI 1918 r.; ibidem, Rozkaz Komendy Miasta nr 28, Kraków, 20 XI 1918 r.

to na mocy wydanego 4 marca 1919 r. rozkazu Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków nr I-373, który przewidywał likwidację baonu z dniem 10 marca 1919 r. Oficerów zdolnych do służby liniowej skierowano do innych pułków DOGen., natomiast niezdolnych do służby liniowej przydzielono do I i II baonu powiatowego. Ochotników niezobowiązanych do czynnej służby polecano oddać do dyspozycji PKU Kraków w celu przydziału do jednostek lub – niechających kontynuować służby – zwolnić. Czynności miał wykonywać „Oddział likwidacyjny baonu akademickiego”, urzędujący do końca marca⁸⁷, po czym i tę jednostkę rozwiązano, a dokumentację przekazano właściwym PKU⁸⁸.

Wielu akademików zdecydowało się pozostać w wojsku, m.in. odznaczony Orderem Virtuti Militari Roman Eminowicz-Dołęga, zmarły z powodu ran w 1920 r. jako podporucznik 43. pp⁸⁹, oraz Gustaw Łowczowski, który zakończył służbę w stopniu generalskim (awansowany w 1964 r.)⁹⁰. Inni postanowili poświęcić się nauce; epizod służby wojskowej w Batalionie Akademickim mieli m.in. profesorowie Eugeniusz Rybka⁹¹ (astronom), Jan Prüfffer⁹² (zoolog i entomolog) i Jerzy Kaulbersz (fizjolog)⁹³.

Data 10 marca 1919 r. kończy krótką historię Batalionu Akademickiego; 20 lat później, wiosną 1939 r., ppłk rez. Eugeniusz Skulski ogłosił apel o nadsyłanie do utworzonego przy UJ komitetu pamiątek i fotografii dotyczących baonu w celu jego upamiętnienia⁹⁴. Planów tych najprawdopodob-

⁸⁷ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akta Senatu Akademickiego UJ z lat 1849–1939, S II 668, Służba wojskowa studentów w czasie I wojny światowej oraz sprawy demobilizacji 1919–1925, Pismo DOGen. do Rektora UJ, Kraków, 4 III 1919 r.

⁸⁸ *Spis byłych oddziałów wojskowych WP*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2000, nr 2 (183), s. 97.

⁸⁹ J. Mikołajczyk, *Dziedzictwo zmagani o wschodnie granice Rzeczypospolitej 1918–1920. O poległych i ich grobach na terenie Małopolski*, „Sowiniec” 2016, nr 49, s. 56–57.

⁹⁰ <http://niepodlegly.tarnow.pl/galeria-postaci/gustaw-lowczowski> (dostęp: 12.10.2019).

⁹¹ S. Sroka, *Rybka Eugeniusz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 33, red. W. Konopczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 349–351.

⁹² L. Hayato, *Jan Prüfffer*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 623–625.

⁹³ WBH, CAW, DOV V/2, rozkaz DOG Kraków nr 38, Kraków, 5 IV 1919 r.

⁹⁴ AMK, sygn. R.1666, Relacja Edwarda Mroza.

niej nie zrealizowano z powodu wybuchu wojny, a los zebranych pamiątek pozostaje nieznany.

Dzieje Batalionu Akademickiego stanowiły krótki epizod w historii odradzania się Wojska Polskiego w ostatnich miesiącach 1918 i na początku 1919 r., z kluczowymi datami: 2 listopada (zgłoszenie się delegacji studenckiej do gen. Roi), 13 listopada 1918 r. (formalne utworzenie baonu) i 10 marca 1919 r. (jego rozwiązanie). Wyjątkowość tej jednostki wynika z jej składu osobowego, w którym dominowali przedstawiciele krakowskiej młodzieży i studenci będący ochotnikami. Sformowanie takiej jednostki obrazuje zaangażowanie patriotyczne młodych ludzi, często niemających za sobą służby wojskowej, którzy na zgłoszenie się w 1914 r. do Legionów byli zbyt młodzi, stanęli więc na wezwanie w 1918 r.; analogiczne zjawiska można było zaobserwować rok później, latem 1920 r., podczas organizowania Armii Ochotniczej.

Okoliczności utworzenia Batalionu Akademickiego pokazują zarazem zjawisko bierności części społeczeństwa wobec przemian politycznych i będący jej konsekwencją ograniczony wysiłek militarny Galicji Zachodniej w walkach o Galicję Wschodnią i Śląsk Cieszyński. Obok pełnych entuzjazmu studentów widać bowiem rozchodzących się do domów zdemobilizowanych Polaków służących w armiach zaborczych, ograniczone rezultaty zaciągu ochotniczego oraz postawy bierne i wyczekujące.

Formowanie baonu obrazuje także trudności zachodzące podczas formowania Wojska Polskiego: kiepską aprowizację, braki w umundurowaniu oraz związany z powyższym kiepski stan zdrowia żołnierzy. Dodatkowym kłopotem było niejednolite uzbrojenie, co utrudniało szkolenie i zaopatrzenie. Warta podkreślenia jest inicjatywa wprowadzenia dla żołnierzy Batalionu Akademickiego wyróżniającej odznaki na maciejówkę i naszywki na mundur – być może jedynej oficjalnie zatwierdzonej oznaki batalionowej tego typu, podkreślającej szczególny charakter jednostki.

Wykorzystanie do służby asystencyjnej i skierowanie na front słabo wyszkolonego oddziału złożonego z akademików – osób wykształconych, koniecznych w procesie odbudowy państwa – obnaża także desperację władz wojskowych. Wydaje się, że wojskowi decydenci zdawali sobie z tego sprawę i dążyli do oszczędzania żołnierzy-studentów, pozostawiając *gros* sił baonu w Krakowie, kompanię polową przydzielając zaś do służby spokojniej-

szej niż los „szarej piechoty”. Także okoliczności rozwiązania jednostki, otwarcie możliwości zwolnienia z wojska i kontynuowania studiów (na których zarazem wprowadzono szczególne ułatwienia dla osób odbywających służbę wojskową) dowodzą świadomości władz wojskowych i cywilnych w tej materii.